

Barbara Czapik

Wokół sporu o wartości : (z doświadczeń literatury jugosławiańskiej)

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 13, 115-122

1989

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wokół sporu o wartości (z doświadczeń literatury jugosłowiańskiej)

Barbara Czapik

Problematyka wartości towarzyszy rozwojowi wszystkich ważniejszych nurtów artystycznych literatury narodów Jugosławii w XX wieku. Nie sposób w stosunkowo krótkim artykule zaprezentować pełny historycznoliteracki zarys sporu o wartości, jaki pojawia się i nabrzmiewa w okresie międzywojennym, przede wszystkim między awangardystami i przedstawicielami literatury socjalnej (tzw. tradycjoniści na ogół niechętnie angażowali się w ostre polemiki czy konflikty), a kształtuje się i rozwija inaczej w tekstach krytyczno-polemicznych, inaczej zaś w praktyce artystycznej. Rezygnując z przypominania dziejów „walki” o nową literaturę (a zatem nowe estetyki i etyki, nowe wartości i wartościowanie), chciałabym raczej zaprezentować uogólnioną już interpretację sygnalizowanych we wstępie problemów, odwołując się przy tym do wybranych elementów świadomości ideowo-estetycznej najbardziej modelowych formacji artystycznych (literatury tradycyjnej, literatury zaangażowanej lewicowo, awangardy i wreszcie literatury usiłującej przewartościować i zsintetyzować rozmaite doświadczenia artystyczne), mających swe odpowiedniki w innych literaturach słowiańskich. Należy zaznaczyć, że spory o wartości przybierały często charakter sporów o moralność czy amoralność literatury, o granice zaangażowania bądź autonomii sztuki, a nawet przeradzały się w spory jednoznacznie ideologiczne.

Zapoczątkowany w okresie międzywojennym spór w wartości między lewicą literacką¹ a awangardą (ekspresjonizmem, dadaizmem, hipnizmem, sumatraizmem, nadrealizmem, zenityzmem) odnawia się w okresie powojennym między tradycjonalistami i awangardystami. Okazuje się wówczas, że zagadnienia estetyczno-etyczne niezmiernie trudno oddzielić od ideologiczno-politycznych, oraz że tradycyjne kryteria wartościowania literatury przestają być aktualne w odniesieniu do nowych realizacji artystycznych.

¹ Poglądy i estetyki pisarzy lewicy literackiej omawia S. Lasić: *Sukob na književnoj ljevici 1928—1952*. Zagreb 1970.

Wprowadzeniem do zapowiadanych w dalszej części tekstu interpretacji, uogólnień i wniosków niech będą uwagi na temat relacji zachodzących między literaturą a moralnością (jako funkcją światopoglądu społecznego), jakie wysnułam² na podstawie lektury eseistyki Czesława Miłosza i wybitnego pisarza chorwackiego Mirosława Krleży³, umiejętnie transformującego osiągnięcia lewicy literackiej i awangardy. W rozległej eseistyce Miłosza i Krleży refleksja nad wartościami estetycznymi i etycznymi zajmuje wiele miejsca. Choć wypowiadają się niekiedy w sposób eseistycznie nie dopracowany lub niezbyt spójny (eseistyka odbija wszystkie dylematy, jakie pojawiają się wraz z problemami wartości, a te z kolei odzwierciedlają historycznie zmienną świadomość naszej epoki), obaj pisarze traktują społeczne obowiązki literatury bardzo poważnie. Bez cienia wątpliwości przyznają literaturze nie tylko funkcję moralną (ta jest — według estetyków czy kulturologów — aksjologicznie neutralna⁴), ale i zdolność modelowania wartości moralnych, które w ujęciu Miłosza i Krleży są nie tylko kulturowe, lecz również biologiczne (percypowane intuicyjnie, instynktownie, podświadomie); stanowią zatem sferę dość kruchych istotności umykających poznaniu wyłącznie racjonalnemu. Ponieważ wartości te są czymś więcej niż tylko zamiennikami idei światopoglądowych, winny być obszarem szczególnej troski. Świadomi biologicznych, ale przede wszystkim kulturowych i społecznych determinant literatury, Miłosz i Krleża nakładają na pisarza kategorię imperatywu szczególnego obowiązku i szczególnej odpowiedzialności właśnie za sferę wartości; od niej bowiem zależy dalszy rozwój człowieka i kultury. Obaj pisarze skłaniają się ku traktowaniu percepcji estetycznej jako zarazem wartościującej (czyli etycznej i poznawczej), obaj boleją nad fatalnym stanem kultury (spowodowanym ciągiem kryzysów, które z kolei przyczyniły się do powstania awangardy — formacji kontrkulturowej, proponującej alternatywne rozumienie literatury, rzeczywistości i języka) i wartości.

Lektura eseistyki dwu wielkich pisarzy, nieustannie przewartościowujących doświadczenia całej kultury, negujących te doświadczenia po to, by je na nowo restytuować i syntetyzować, pozwala zauważyć, że Miłosz (personalista) i Krleża (marksista) — niezależnie od różnych światopoglądów — dochodzą do podobnych ustaleń i podobnego rozumienia wartości estetycznej. I mimo

² Szerzej o refleksji Miłosza i Krleży nad sferą wartości w literaturze piszę w artykule: *Literatura a moralność. Próba porównawczej interpretacji problemu eksplikowanego w eseistyce Mirosława Krleży i Czesława Miłosza*. „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej UJ” (w druku).

³ O twórczości Krleży zob. J. Wierzbicki: *Mirolav Krleža*. Warszawa 1975.

⁴ Przez „funkcję moralną” dzieła literackiego rozumiemy zgodnie z ustaleniami Macieja Ulińskiego: „określenie wpływu danego dzieła na sferę życia moralnego jednostki lub grupy społecznej, niezależnie od kierunku wywoływanej zmiany, to jest bez względu na jej ocenę z punktu widzenia takiego czy innego systemu wartości. Tak określona funkcja moralna ma więc charakter aksjologicznie neutralny.” M. Uliński: *Sztuka, etyka i moralność*. „Przegląd Humanistyczny” 1982, nr 1—2, s. 187.

że często mówią o estetycznym i etycznym uniwersalizmie, w gruncie rzeczy ciągle powracają do tej najbardziej realnej i dostępnej rzeczywistości kulturowej — kulturowej świadomości i społecznie respektowanego systemu światopoglądowego. Zatem i u nich, podobnie jak we współczesnej nauce, dominuje rozumienie wartości estetycznej jako „szczególnej, artystycznej postaci wartości światopoglądowej”⁵.

W kontekście takiej definicji i takiego mimo wszystko wyboru sprawą najważniejszą staje się stan kultury, sfera świadomości, światopoglądy, ideologie, moralność itd. Tymczasem właśnie światopoglądy, moralność ulegają rozchwianiu; w konsekwencji relatywizują się również wartości etyczne i estetyczne. Pojawia się sytuacja błędnego koła, bo kultura jest zależna od człowieka i stanu wartości, wartości od kultury, a wszystko razem przeżywa kryzys, który rujnuje i kulturę, i człowieka, i wartości. Gdyby więc kierować się rozchwianym lub społecznie coraz bardziej nie respektowanym światopoglądem — nie byłoby to najrozumniejsze wyjście. Miłosz i Krleża suponują istnienie nie tylko światopoglądowego źródła wartości; według obu pisarzy wartościotwórcze mogą być takie kategorie, jak: sumienie⁶, podświadomość, wyobraźnia, wrażliwość intuicyjno-instynktowna bądź racjomorficzna wydolność postrzegania⁷. Jest faktem zgola oczywistym, że do tych właśnie kategorii artysta współczesny sięga nader chętnie.

Reasumując: sytuacja wartości, literatury i języka obsługującego kulturę jest sytuacją ze wszech miar skomplikowaną. Miłosz powiada: „W świecie, w którym wszystkie kryteria osądu poza estetycznymi są zniaczone, Muzy nie mają co robić.”⁸ Swą opinię odnosi przede wszystkim do awangardy, która separowała wartości estetyczne od kulturowej sfery etycznej, co pisarz był skłonny uważać za działanie bez sensu, chyba że język awangardy komunikuje informacje o rzeczywistości szerszej niż rzeczywistość kulturowa czy percypowana zmysłami (chodzi tu o myślenie w stylu „nie my mówimy językiem, lecz język mówi nami” — odkrycie strukturalistów, nadrealistów, Gombrowicza, egzystencjalnej filozofii języka).

Krleży koncepcja rozumienia człowieka jako tworu natury i kultury, literatury zaś jako stymulatora dwu porządków życia — kulturowego i bio-

⁵ Według Jerzego Kmity „wartość estetyczna jest szczególną, artystyczną postacią (artystyczną prezentacją — za pośrednictwem rzeczywistości przedstawionej) wartości światopoglądowej. [...] źródłem wszelkich wartości, także i estetycznych, jest społecznie respektowany system światopoglądowy.” J. Kmita: *Sztuka i świat wartości*. W: *Wartości w świecie dziecka i sztuki dla dziecka*. Red. M. Tyszkowa i B. Żurkowski. Warszawa-Poznań 1984, s. 150.

⁶ Sumienie jest właściwie odkryciem nadrealistów. Por. S. Sterna-Wachowiak: *Szyfr i konwencja*. Poznań 1986, s. 64.

⁷ Pojęcie „racjomorficznej wydolności postrzegania” zaczerpnięte zostało z języka filozofa i etologa. Zob. K. Lorenz: *Regres człowieczeństwa*. Przeł. A. D. Tauszyńska. Warszawa 1986, s. 68.

⁸ Cz. Miłosz: *Prywatne obowiazki*. Paryż 1972, s. 94.

logicznego — kształtuje się jako rezultat przewartościowań tradycyjnego modelu kultury i literatury, modelu awangardowego i modelu literatury zaangażowanej politycznie. Dla Krleży literatura to synteza realizmu dialektycznego i projekcji wyobraźni albo inaczej: synteza rewolucji społecznej (domena literatury lewicowej) i rewolucji duchowej (domena awangardy). Pisarzowi chorwackiemu stosunkowo wcześnie udało się przezwyciężyć ograniczenia płynące z izolowania poszczególnych modeli ideowo-estetycznych.

Tradycyjny model literatury ukonstytuował się w pewnej mierze dzięki Vukowi Karadžićowi⁹ na bazie twórczości ludowej i ludowej kultury, ukazującej wszelkie aspekty ludzkiego życia i harmonijnie rozwijającej wartości estetyczne i etyczne. Model ten najpełniej został zrealizowany w twórczości Ivo Andrića¹⁰, świadomie podejmującego i rozpracowującego koncepcję literatury uczestniczącej w kolektywnej pamięci narodu i kultywującej kulturowe kody społecznego komunikowania. Wśród preferowanych wartości na plan pierwszy wysuwa się ideał kalokagatii starożytnych, czyli synteza: dobroci, piękna i prawdy. Imperatyw katagoryczny — to obowiązek kultywowania tych wartości, gdyż ich zapomnienie znaczyłoby zaprzestanie budowania kultury (motyw budowania jest kluczowym motywem prozy Andrića) i człowieczeństwa, a więc antycypowałoby śmierć kultury i w konsekwencji zagładę człowieka, którego egzystencja jest zarówno tworzeniem kultury, jak i jej wynikiem. Literatura ta, nawet gdy powraca do mitów, baśni czy innych magiczno-symbolicznych struktur wyobraźni, operuje wypowiedzią logiczno-dyskursywną, jasną, formą zaś klasycznie uporządkowaną.

Model literatury socjalnej w niewielkim stopniu nawiązuje do literatury tradycyjnej, nie wykorzystuje bowiem płynących zeń możliwości mówienia o „pełnym” człowieku, opowiada się natomiast za radykalnie nowym programem etycznym (rewolucją socjalną). Światopogląd literatury socjalnej sprowadza się w zasadzie do ideologii marksistowskiej, a sama literatura nie tyle pełni funkcję moralną, co programowo ją organizuje w jednoznacznie

⁹ Vuk Stefanović Karadžić — serbski językoznawca, historyk, etnograf, zbieracz pieśni ludowych i reformator języka literackiego. Żył w latach 1787—1864.

¹⁰ Należy zaznaczyć, że „literatura tradycyjna” nie jest w niniejszym tekście utożsamiana z tzw. „tradycjonalizmem”, najczęściej — z uwagi na ideowo-estetyczny eklektyzm — wartościowanym pejoratywnie. Przez literaturę tradycyjną rozumiemy dzieła kontynuujące wartości utrwalone przez kulturę, w przeciwieństwie do awangardy, która dezaktualizuje stare wartości, zrywa kontinuum etyczne i estetyczne, suponuje konieczność zbudowania alternatywnego modelu kultury — nowej kultury lub antykultury. Por. B. Suchodolski: *Kultura i antykultura*. „Miesięcznik Literacki” 1979, nr 6. O zaliczeniu Andrića do literatury tradycyjnej decyduje zatem kontynuacja wartości gromadzonych i przyswajalnych w procesie kulturowym. Ideowo-estetyczne transformacje (bynajmniej nie „tradycjonalistyczne”) Andrića nie negują i w zasadzie nie podważają ani tradycyjnego pojęcia kultury, ani tradycyjnego modelu literatury. Por. J. Deretić: *Srpski roman 1800—1950*. Beograd 1981 (rozdział *Roman Iva Andrića*, s. 345—382) oraz J. Wierzbicki: *Ivo Andrić*. Warszawa 1965.

określony „zamiar dydaktyczno-moralny”¹¹, podporządkowany aktualnym potrzebom społecznym. Literaturę tę cechuje brak głębszych poszukiwań estetycznych oraz niechęć do eksperymentu¹². Zainteresowania człowiekiem koncentrują się na socjalnym aspekcie bytu człowieka; zaniedbany zostaje aspekt duchowy i cielesny. Ideologia marksistowska upatrywała uwolnienia człowieka w rozwiązaniu jego problemów społecznych. Nasycona nią literatura zaangażowana lewicowo absolutyzowała zatem socjalność i wartości płynące z rozumowej, historyczno-społecznej percepcji rzeczywistości. Ideał kalokagatii, będący ideałem humanistycznym i twórczym, uprościła do schematu percepcji ideologicznej, który dla tegoż ideału okazał się po prostu za ciasny. Jednostronna racjonalizacja i eksponowanie problematyki wyłącznie społecznej — nie przyczyniły się do powstania dzieł wybitnych. Ciekawiej, a przynajmniej oryginalniej, prezentują się estetyczno-aksjologiczne poszukiwania awangardy, szukającej nowego ładu nie w sferze socjalnej, lecz w sferze duchowego (psychicznego) i cielesnego bytu człowieka. W ujęciu awangardy — estetyczna percepcja rzeczywistości jest zarazem percepcją moralną i poznającą. Awangarda transformuje też ideał kalokagatii. W miejsce piękna wprowadza brzydotę (rezygnuje z eleganckiej estetyki i poniekąd „traci dobry smak”). Wydaje się, że to podstawienie brzydoty w miejsce piękna wynika z intensyfikacji aspektu poznawczego (estetycznej percepcji rzeczywistości), ale i ze skłonności do kontrkulturowego buntu i do szokowania. Awangarda wszelako szuka kluczy nie do kultury, lecz do natury, do języka biologii, irracjonalnych aspektów bytu (człowieka kosmicznego, snu, wyobraźni, metafizyki dobra i zła, miłości i śmierci). Nie zadowala się kulturowym myśleniem dyskursywnym. Rozbija zdanie, nawet słowo, koncentrując się na bardziej naturalnych (elementarnych) znakach języka — dźwięku, literze, pojedynczych sygnałach. Przy tym nie wystarcza jej mówienie szczerze, autentyczne. Mówić prawdę nie znaczy jeszcze mówić mądrze. Żeby mówić mądrze trzeba umieć hierarchizować, odróżniać zło od dobra, brzydotę od piękna, więcej — dotrzeć do ich źródeł, zrozumieć przyczynę zła, brzydoty, zbuntować się od podstaw (rewolucja duchowa) przeciwko naturze, która — poza grami eksperymentalno-ludycznymi — pozostaje głównym obiektem zainteresowań awangardy. Prawie wszystkie kierunki międzywojennej awangardy optują za „naturalnym odczuciem wartości”, będącym symptomem bardziej biologicznym niż kulturowo-ścjentystycznym, bardziej emocyjno-cielesnym niż intelektualnym.

¹¹ „[...] zamiar dydaktyczno-moralny związany jest zawsze z jakimś konkretnym, wyznaczającym kierunek pożądanego oddziaływania systemem wartości [...] »zamiar dydaktyczno-moralny dzieła« to wyobrażona i świadomie organizowana przez twórcę funkcja moralna tego dzieła.” M. Uliński: *Sztuka, etyka i moralność*,..., s. 187.

¹² Konwencja eksperymentu charakterystyczna jest niemal wyłącznie dla awangardy i neoawangardy. Por. J. Kornhauser: *Sygnalizm. Propozycja serbskiej poezji eksperymentalnej*. Kraków 1981 (rozdział pierwszy: *Konwencja eksperymentu artystycznego*).

Awangarda programowo wreszcie dezintegruje formy tradycyjne i wszelkie stereotypy myślowe, opowiada się za cielesnym zapośredniczeniem poznania i za apriorycznym poczuciem wartości, a także za „innymi” (niż dotąd zdołano wypracować) językami komunikacji artystycznej, docierającymi do sensów i tajemnic samego życia.

W łonie samej awangardy¹³ zarysowują się oczywiście dość znaczne różnice świadomościowe i różne skłonności eksperymentatorskie. Ekspresjoniści posługują się jeszcze pojęciem transcendencji, bytu absolutnego jako domeny Boga i głównego źródła wartości. Nadrealiści sprowadzają transcendencję do wewnętrznych aktów psychicznych, sugerują materialność psychiki, odkrywają podświadomość i wytwór podświadomości — sumienie. Suponują determinizm psychiczny i językowy, a w konsekwencji możliwość pojawiania się obrazów twórczych (a nadto poznających byt) bez udziału intelektu, który zostaje zastąpiony pracą podświadomości — odbijającej dialektyczne związki zachodzące między obiektywną rzeczywistością a subiektywnym tworzeniem.

Spór między zwolennikami literatury socjalnej i pisarzami awangardowymi to również spór o prawdę. Dla pierwszych prawda jest tym, co pozostaje po odłączeniu wszelkiej subiektywności, tym, co jest racjonalnie weryfikowane, dla drugich liczą się prawdy wewnętrzne, najbardziej subiektywne (co nie w przekreśla możliwości, że mogą być to prawdy o charakterze intersubiektywnym), do których artysta dochodzi drogą innerwacji¹⁴, czyli zapośredniczenia cielesnego, fizycznej reakcji na całość istniejącej rzeczywistości.

Otwarty przez awangardę spór o wartości (o nową literaturę) pozostaje nadal otwarty. Świadczą o tym dokonania i polemiki neoawangardy. Niektóre z sygnalizowanych w tym artykule idei stały się przedmiotem refleksji nauki współczesnej. Idea świadomości alternatywnej wobec świadomości logiczno-racjonalnej została podjęta w refleksji filozoficznej wybitnego fizyka Wernera Heisenberga¹⁵, który jako jeden z pierwszych przedstawicieli oficjalnej nauki miał odwagę domniemać, iż „pozarozumowy” język awangardy, jej nieczytelne abstrakcje mogą „coś” znaczyć, tyle tylko, że na razie nie mamy do niego klucza. Są uczeni, którzy sprzeciwiają się wyprowadzaniu genezy wartości wyłącznie ze sfery światopoglądowej. Przypomnijmy w tym miejscu cenionego historyka sztuki Herberta Reada¹⁶, rozwijającego teorie o inter-

¹³ Zob. A. Flaker: *Poetika osporavanja*. Zagreb 1982; H. Kapidžić-Osmanagić: *Srpski nadrealizam*. Sarajevo 1966; M. Maslić: *Stvarnost nestvarnog*. Zagreb 1978; S. Ž. Marković: *Književni tokovi između dva rata*. Beograd 1970; R. Vučković: *Poetika hrvatskog i srpskog ekspresionizma*. Sarajevo 1979.

¹⁴ „Innerwacja” jest pojęciem przejętym z filozofii Theodora W. Adorna, który podobnie jak teoretycy awangardy (a także podobnie jak M. Krleža) opowiadał się za subiektywizmem oraz aktywnością indywidualną i autonomią poznającego podmiotu. Por.: T. W. Adorno: *Dialektyka negatywna*. Wstęp i tłum K. Krzemieniowa. Warszawa 1986.

¹⁵ Zob. W. Heisenberg: *Ponad granicami*. Przeł. K. Wolicki. Warszawa 1979.

¹⁶ Zob. H. Read: *Wychowanie przez sztukę*. Przeł. A. Trojanowska-Kaczmarek. Wstępem opatrzyła I. Wojnar. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.

subiektywnych (biologicznych) wzorcach odczuwania, na których bazie powstają elementarne wzorce estetyczne, a w konsekwencji i elementarne wartości. Istnienie wartości elementarnych, niezależnych od światopoglądu, ideologii, polityki, postulował również Tadeusz Kotarbiński. W podobnym duchu wypowiadał się Władysław Tatarkiewicz.

Spośród międzywojennych formacji ideowo-artystycznych awangarda okazała się strukturą najbardziej chyba otwartą na dopełnienia¹⁷ (estetyczne, etyczne, poznawcze, ideologiczne), lecz tych ciągle brak. Faza syntezy osiągnięć i wartości obu rewolucji — społecznej i duchowej — jest nadal kwestią przyszłości. Tymczasem powojenna neoawangarda, kontynuująca przewrotną raczej grę z tradycyjnymi wartościami estetycznymi czy etycznymi, transformuje wiele z nich w system antywartości, wskazujący na regres kultury i człowieka. Teksty neoawangardy czytane wprost — szokują (brutalne, wulgarne, amoralne), czytane z dystansem wstrząsają przenikliwą diagnozą rozpadu kultury i wartości duchowych, a zatem zmuszają do myślenia o natychmiastowej potrzebie przedsięwzięcia poważnych przeobrażeń w sferze kultury i świadomości.

Śledząc punkty widzenia międzywojennych formacji ideowo-estetycznych na kwestię wartości w literaturze, zauważyliśmy, że wartości stanowią sporny, lecz absolutnie centralny składnik każdego systemu literackiego. Koniec tworzenia, odtwarzania, przetwarzania wartości oznaczałby zapewne koniec literatury. Sposoby zaś kształtowania i operowania wartościami stanowią niewyczerpalne wprost źródło informacji nie tylko o literaturze, ale i o człowieku, i o bycie.

¹⁷ Stanowisko takie reprezentuje m.in. Aleksander Flaker. Por. A. Flaker: *Ruska awangarda*. Zagreb 1984.

Барбара Чапик

СПОРЫ О ЦЕННОСТЯХ (ИЗ ОПЫТА ЮГОСЛАВСКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ)

Резюме

В спорах и полемиках, происходивших в междувоенной литературе Югославии, вопрос ценности был одной из наиболее важных тем, касающихся широких размышлений об эстетике, этике, идеологии. Модель традиционной литературы культивировала духовный и телесный идеал, развивала уже имеющийся опыт и культурные ценности, а эстетическую перцепцию рассматривала как этическую и познавательную. Социальная литература сильнее всего ставила в зависимость от мировоззрения художественную ценность. Авангард же был за художественное восприятие, зависимое от чувствования, которое позволило бы постичь элементарные естественные ценности, не зависящие от мировоззрения и идеоло-

гии. В поисках intersубъективных образцов чувствования авангард сначала открыл поздсознание, позже совесть и в них тоже видел новые источники ценностей. Опыты и открытия междувоенных идейно-эстетических групп становятся предметом пересмотра многих известных современных писателей, также и неоавангарда.

Barbara Czapik

CONCERNING THE CONTROVERSY ABOUT VALUE

Summary

In the disputes and polemics found in post-war Yugoslavian literature, the question of values constitutes one of the most significant themes, manifested in broad reflections on aesthetics, ethics, ideology. The traditional literary model cultivates the ideal of harmonious coexistence of mind and body, developed the knowledge of cultural values already achieved and treated aesthetic perception as at the same time evaluating. Social literature sharpened social perception and made artistic values more strongly dependent on world outlook. Meanwhile the avant garde opted for the „physical artistic perception allowing natural elementary values, independent of world outlook and ideology to be achieved. In the search for intersubjective models of sensory perception the avant garde discovered first the subconscious, then conscience and then discerned new sources of values. The experiences and discoveries of the inter-war ideological-aesthetic formations have become the subject of reevaluation by many outstanding contemporary writers, including the neo-avant garde.

8/15